

Nie oczekuję już – Marek Torzewski

W ogrodzie naszym
Powoli zmierzch
Wygładza ostre
Kontury drzew
I czas, słoneczny nasz czas
Zamienia
W długi cień
W ogrodzie naszym
Gałęzie drżą
W oczekiwaniu
Przed porą złą
Gdy chłód obejmie je
I ubierze w biały szron
Nie oczekuję już
Od życia samych róż
Najwyżej cierni, co
I tak od lat
W sercu mym są
I głęboko tkwią
Nie oczekuję już
Serca nagłych burz
Wystarczy jeden twój
Uśmiech, gest
I cały świat
Miłością znów jest
Nieważne ile
Przed nami zim
I czarno – białych
W ogrodzie dni
To co ukryte jest w nas
By przetrwać
Doda sił
Jesteśmy wiosną
To dzięki nam
Zakwitnie znowu
Nadziei kwiat

I nic nie zrobi mu czas
Bo czas jest nasz, jest nasz
Nie oczekuję już
Od życia samych róż
Najwyżej cierni, co
I tak od lat
W sercu mym są
I głęboko tkwią
Nie oczekuję już
Serca nagłych burz
Wystarczy jeden twój
Uśmiech, gest
I cały świat
Miłością znów jest
Nie oczekuję już
Od życia samych róż
Najwyżej cierni, co
I tak od lat
W sercu mym są
I głęboko tkwią
Nie oczekuję już
Serca nagłych burz
Wystarczy jeden twój
Uśmiech, gest
I cały świat
Miłością znów jest
Nie oczekuję już
Nie oczekuję już
Nie oczekuję już



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych